KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 8 (20) Lipca 1860 Rok. № 187. Jutro, Śtej Praxedy P. Ubyło dnia min: 39.

Wczoraj, obchodzoną była w Kościele Sgo Krzyża, z wielką solennością, uroczystość Śgo Wincentego *à Paulo*. O godz: w pół do 8ej, przed okazale przybranym Ołtarzem Śgo Patrona, na którym umieszczone są Jego Relikwie, WJX. Piotr *Mystkowski*, nowo wyświęcony Kapłan Zgrom: XX. *Missjonarzy*, odprawił pierwszy raz Ofiarę Stą (Prymicję); po ukończeniu której, udzielał błogosławieństwo przez wkładanie rąk na głowy, mnóstwu pobożnym cisnącym się u stóp Ołtarza. O godz: 10ej, Mszę Wielką obrzędem pontyfikalnym celebrował JW. JX. Hr: *Plater*, Biskup Mosynopolitański, Suffragan Łowicki, w obecności JW. JX. *Dekerta*, Biskupa Halikarnaskiego, Suffragana Warsz:, całego Zgrom: XX. *Missjonarzy*, *Siostr Miłosierdzia*, Sierot i licznych pobożnych, obszerny Kościoł napełniających. Kazanie miał WJX. Kanonik *Leski*, Kapelan Powązkowski. Nieszpory dnia tego odprawiał także JW. X. Biskup *Mosynopolitański*, a Kazanie na nich miał JX. St: *Wespański*, Wikarjusz Kościoła Metropolitalnego.

Z Petersburga, dnia 29 Czerwca (11 Lipca). — Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, ogłosić za pośrednictwem Rządzącego Senatu Rozkaz JEGO CESARSKIEJ MOŚCI o tem, aby wszyscy Ministrowie i Główno-Zarządzający oddzielnemi wydziałami, nie przedstawiali JEGO CESARSKIEJ MOŚCI najpoddańszych rapportów o osobach, będących w godności Senatorów, chociażby ci zajmowali urzędy w zostających pod ich zwierzchnictwem wydziałach, bez poprzedniego znisienia się co do przedmiotu rapportów z Ministrem Sprawiedliwości, dla włączenia w rapporta jego odezw.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. — S. p. Józef *Gawlikowski*, dziedzic dóbr Godów w Gub: Lubelskiej, testamentem swym z d. 30 Czerwca 1852 r. zapisał summę rs. 7,500 na utrzymanie z procentu ucznia w Szkołach Lubelskich najlepiej się uczącego, z dobrą konduitą, nazwiskiem *Gawlikowskiego*, a jeżeliby takiego nazwiska nie było, innego, aby pilnego i moralnego, tak, aby corocznie procent na edukacją jego był obrócony, a w lat 6, gdy jeden ukończy edukacją, przechodził fundusz procentu na drugiego innego, i tak wiecznie; następnie, aby tym sposobem dobrze prowadzący się uczniowie, mieli fundusz na edukacją. Gdy obecnie wakuje stypendjum z pomienionego zapisu, przeto Kurator wzywa osoby interesowane, pragnące korzystać z powyższego dobrodziejstwa i mające do tego prawo, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w Lublinie, metrykę urodzenia kandydata i świadectwo o stanie majątkowym jego Rodziców wydane, i poświadczone przez właściwe Władze, które to dowody wraz z cenzurą o sprawowaniu się i postępie w naukach kandydata, Dyrektor Gimnazjum przedstawi Kuratorowi do decyzji.— Warszawa dnia 5 (17) Lipca 1860 r. — Radca Tajny, *Muchanow*. Naczelnik Kancellarji, A. *Plewe*.

JW. Rz: Radca Stanu *Masson*, Dyrektor Poczt Królestwa Polskiego, wrócił do Warszawy.

Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.— Podaje do publicznej wiadomości, że zapis Uczniów do Szkoły Sztuk Pięknych na nadchodzący rok szkolny 1860/61, rozpocznie się z d. 20 Lipca (1 Sierp:), i trwać będzie codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, od godz: 10 do 12 z rana, aż do d. 3 (15 Sierpnia) r. b. w lokalu tejże Szkoły w pałacu Kazimierowskim na Krak:-Przedm:. Przytem nadmienia się, że na mocy Najwyżej w d. 13 (25 Grud:) 1852 r. zatwierdzonej Ustawy Szkoły Sztuk Pięknych, do Oddziału Architektury przyjmują się tacy, którzy ukończyli całkowity kurs nauk w Gimnazjach Filologicznych lub w Szkołach Wyższych Realnych, lub też ci, którzy z korzyścią ukończyli kurs w 6u klassach Gimnazjum Realnego; do Oddziału Malarstwa i Rzeźby ci, którzy ukończyli kurs nauk w 4ch klassach Szkół Powiatowych lub Gimnazjów i Szkół Wyższych Realnych; ze względu zaś na szczególny talent, mogą stosownie do examinu być przyjęci do Oddz: Malarstwa i Rzeźby, i tacy uczniowie, którzy nie kształcili się w Zakładach naukowych, albo nie ukończyli w nich kursu nauk na 4 klassy przepisanego. Życzący nowo wstąpić do Szkoły Sztuk Pięknych, winni są przedewszystkiem złożyć w Kancellarji Szkolnej nie później jak na d. 29 Lipca (10 Sierp:) r. b. następujące dowody: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo lekarskie szczepionej ospy; 3) xiążeczkę legitymacyjną; 4) świadectwo miejscowej Władzy o sprawowaniu się; i 5) świadectwo szkolne. Po przedstawieniu takowych dowodów, wszyscy bez wyjątku nowo-wstępujący, obowiązani są składać examen; dla wejścia na Oddz: Architektury: z języka rossyjskiego, arytmetyki, planimetrji, solidometrji, trygonometrji, sekcji konicznych, algebry, rysunków ręcznych i technicznych, w zakresie kursu Gimnazjalnego; wstępującyzaś na Od: Malarstwa lub Rzeźby: z języka rossyjskiego i polskiego, z arytmetyki, planimetrji i rysunków ręcznych w takim zakresie, w jakim przedmioty te wykładają się w pierwszych 4ch klassach zakładów naukowych. Opłata szkolna od uczniów ustanowiona wynosi: na Oddz: Architektury, rs. 15; na Od: Malarstwa i Rzeźby, rs. 7 k. 50 rocznie, i pobiera się w 2ch półrocznych ratach z góry, według przepisanego porządku, za pośrednictwem Kassy Skarbowej m. Warszawy. W końcu Dyrektor nadmienia, że każdy tak z dawniejszych jakoteż i nowowstępujących uczniów, winien przybyć do zapisu nie sam, lecz z Ojcem lub z Opiekunem stale w Warszawie zamieszkałym, któryby tak za moralne sprawowanie się ucznia, jakoteż regularne uczęszczanie na lekcje i stosowanie się do przepisów szkolnych, dał ze swej strony zapewnienie Zwierzchności Szkolnej, oraz, że spóźniający się do zapisu uczniowie, sami sobie winę przypiszą, jeżeli na rok szkolny 1860/61 do Szkoły przyjętemi nie będą.— Radca Kolleg: *Kaniewski*.

Wczoraj odbyła się podobnaż jak wdniu onegdajszym wizyta jeneralna, w Ochronie IIgiej pod Nr 833 przy ulicy Ogrodowej.

Nadesłaną z Galicji ofiarę, na odprawienie Nabożeństwa, w upłynioną drugą rocznicę zawarcia związków małżeńskich JJWW. Henryka i Marji z Stojowskich, *Kurdwanowskich*, w dniu 13 Czerwca odebrałem, i na intencję Małżonków, w Kościele Jasnej Góry, odprawiłem Mszę Świętą przed Ołtarzem, przed którym ich związek małżeński przed dwoma laty pobłogosławiony został. — Częstochowa dnia 20 Czerwca 1860 r. — X. Eust: *Hawelski*, A. P. Częst:

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie: kop: 75 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; kop: 50 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:; kop: 50 na budowę Kościoła Chaldejskiego, i kop: 45 na Ochronę pod nazwą X. *Baudouina*.— Od Emeryta A. P. kop: 50 na Ochronę pod nazwą X. *Baudouina*.— Od W. D. Majstra obuwia damskiego i Czeladzi jego rs. 5 kop: 10 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od A. W. rs. 1 na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła Xięży Chaldejczyków.— Od A. K. rs. 1 na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, i rs. 1 dla Xięży Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju.— Od X. A. D. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 dla Xięży Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju. — Od S. M. kop: 50 dla Xięży Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju.— Od E. G. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów;* kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów;* kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, na Krako:-Przedm:, wprost gmachu Warsz:Tow: Dobroczynności, i kop: 10 dla chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 857 przy ulicy Ogrodowej.— Od E. K. na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Kra: Przedm:; na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; oraz na światło przed Kościołami: XX. *Reformatów; Kapucynów*; Śgo Krzyża, i *Karmelitów* na Lesznie, po kop: 15.— Od A. rs. 1 dla wdowy Otolji *Brodnickiej* przy ulicy Przyrynek na Nowem-Mieście Nro 327.— Od A. R. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 dla Xięży Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju.— Od P. K. Z. kop: 50 dla pogorzelców przy ulicy Chłodnej.

(A. n.) Dziś, kiedy muzyka ogarnęła niemal wszystkie umysły, mechanik Artysta fortepjanów staje się koniecznem w każdej prawie okolicy. Otóż takim Artystą jest P. *Bazylski* zamieszkały w Radomiu, który ku powszechnemu zdziwieniu przetworzył mi zupełnie zniszczony fortepjan na świeży i doskonały i to w krótkim czasie, za nader umiarkowaną cenę. Dla tego też czuję się w obowiązku podziękować P. *Bazylskiemu* za rzetelną robotę i zarazem polecić go interesowanym osobom. — F. S.

W xięgarni pod firmą E. *Wende et Com:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła: Zbiór wiadomości praktycznych i użytecznych w gospodarstwie wiejskiem, dokładnie zebranych i wydanych, przez Felixa *Raquillier*, cena kop: 30. Droga do pozyskania spokojności sumienia i wiekuistego szczęścia w Niebie, cena kop: 50. Duch Wiary Chrześcjańskiej czyli wpływ Religji Chrześcjańskiej na oświatę i sztuki, przez Xdza *Pinard*, przełożył z francuzkiego F. S. *Dmochowski*, cena kop: 75. Praktyczna nauka czterech języków: francuzkiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego, przez czytanie i tłumaczenie powieści i dramatów dla młodzieży stosownych, cena kop: 30. Wykład Pisma Świętego Nowego Zakonu, przez X. Waler: *Serwatowskiego*, 4ry tomy rs. 6. O kwestji włościańskiej w Królestwie Polskiem, przez J. K. *Kozakowskiego*, cena kopiejek 60.

Ze Lwowa donoszą co następuje: „Panna Helena *Zawiszanka* uprzyjemniła nam znowu jeden wieczór ostatniem swojem wystąpieniem we Środę dnia 13go Czerwca. Nie pamiętamy już oddawna takiego zapału, z jakim licznie zgromadzona publiczność przyjmowała śpiewaczkę, która jakąś demoniczną siłą owładnęła serca wszystkich. Pomiędzy aktami ulubionej naszej *Zemsty*, śpiewała Panna *Zawiszanka* kawatinę z opery *Faworyta* (Donizettego) po polsku, arję z opery *Hrabina* i drugą z *Halki* (Moniuszki), wreszcie piosnkę: *Troschla* Bocian i Kujawiak, J. *Komorowskiego*. Ogrom uczucia występujący w nadzwyczajnie subtelnych odcieniach głosu, siła i pewność siebie, wreszcie jakaś akcja dramatyczna w tym głosie, oto główne cechy śpiewu naszej znakomitej artystki, oto owa siła demoniczna, którą nas niewoli i do entuzjazmu pobudza. Niesłychany był zapał Publiczności po zakończeniu Kujawiakiem. Grad bukietów i wieńców poleciał na scenę usłać się pod stopy śpiewaczki. Wzrastające okrzyki i oklaski zmusiły artystkę ukazać się powtórnie. Lecz jakąż miłą niespodziankę zrobiła nam Panna *Zawiszanka*, gdy ukazawszy się z rzuconemi jej wieńcami na ręku, uwitemi z róż i dębowego liścia zaśpiewała nam piosenkę Stefana *Witwickiego*, (muzyka Szopena). Po ostatniej zwrotce:

Słyszę jeszcze siostr wołanie,
Zwróć się, koniu, stój!

nie miał już granic zapał Publiczności. Po kilkakroć musiała się ukazywać śpiewaczka, a głosy „zostań! nie odjeżdżaj!" najlepsze dawały świadectwo jak ją pokochała Publiczność nasza!"

Z powodu artykułu niedawno w pismach naszych umieszczonego o drzewach sadzonych przy drogach publicznych, kilka uwag będzie tu na swojem miejscu. Nie ulega wątpliwości, że lekkomyślność i brak oświecenia między ludem naszym, są jedną z najgłówniejszych przyczyn, niszczenia przy drogach publicznych drzewek wysadzanych, które stanowią nietylko ważną przyjemność, ale nawet i są potrzebą podróżnych, zwłaszcza pieszo drogę odbywających; środki przeciw temu w owym artykule podawane, są nader trafne, bo jeżeli ogół mieszkańców oświeceńszych przyjdzie w pomoc, może kraj nasz ujrzyć i w tym względzie porządek taki, jak to widzimy już nie idąc dalej, w sąsiednim Szląsku, w którym drogi bite, jak wiadomo najpiękniejszemi drzewami owocowemi bez obawy ich uszkodzenia, są wysadzone. Ale z drugiej strony, nie samej tylko tej przyczynie wszystko przypisać należy, i aby dowieść tego, powołujemy się na dotykalne przykłady. Jeżeli wysadzenie drzewami dróg publicznych dalszych, jest rzeczą pożyteczną, stokroć potrzebniejszą jest do-

bre utrzymywanie tychże drzew w mieście. Obsadzenie drzewkami dróg w ogniskach ludnych, nie tylko ze względu zdrowia, to jest odświeżenia atmosfery jest konieczne, ale nadto ze względu przechadzki, do ważnych potrzeb zaliczone być musi. Tak zdaje się pojmowano to dawniej u nas, i dla tego widzimy w Warszawie, wspaniałe Alee Ujazdowskie wysadzone drzewami i drogę tak nazwaną Jerozolimską. Ale mówiąc o tej ostatniej, jako jednej z miłych przechadzek Warszawian, nastręczają się następujące uwagi: Droga Jerozolimska z wielką starannością w kilka rzędów topoli sadzona, grozi zupełnem zniknięciem. Znaczna liczba drzew już jest zniszczonych lub umyślnie, lub też przez czas, i nie zastąpiono drzew uschłych nowemi. Przedłużenie jej do Wisły jeszcze gorszy przedstawia widok. Nie wchodząc w stosowność obsadzania naszych dróg topolą włoską, jako nie dającą wiele cienia i prędko niszczejącą, a zastąpienia jej innemi gatunkami krajowych topoli, lubo i topole włoskie przez ich obcięcie do trzeciej części, łatwo odnowione być mogą; powtórzymy tylko, że wkrótce miejsce to spacerowe, zupełnie zamieni się w bezdrzewne pole. Droga do Bielan z Warszawy, obsadzona była pięknemi krajowemi topolami, które wyrosły w wielkie drzewa, drzewa z czasem niszczeją. W miejsce zniszczonych drzewek, corocznie obcinają nawet grube gałęzie z drzew pozostałych, wsadzają je w ziemię i bez żadnego dozoru zostawiają. Poczciwe drzewo puszcza gałązki, i wkrótce potem nawet w odległości kilkunastu kroków od straży drogowej, jest wyrwane; na drugi rok takaż sama robota się powtarza, a skutek tego został ten, że drzewa stare są prawie poniszczone, zaledwo rzadkie korony liści na nich świecą, a nowych nie przybyło.

Od 1go Września b. r., orkiestra Teatru CESARSKIEGO w Petersburgu, ma już używać podobno kamertonu, który Fraucuzka Komissja uchwaliła.

Causeuse-Valse composée et dediée aux dilletant et dilletantes par Fr: B. *Ćwikiel*, wyszedł nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Józefa *Kaufmann i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442, wprost odwachu, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych tutejszych, oraz na prowincji, po cenie kop: 15. Powyższa xięgarnia otrzymała z zagranicy nowe kompozycje na fortepjan L. *Grossmanna* p. t. Morceau sentimental et élégant op: 23, dediée a Mademoiselle Constantine *Markusfeld*, cena kop: 37½; *Polonaise* dediée a son Excellence Monsieur le Ministre de *Tymowski* op: 24, cena kop: 30; *Tschingonaj Tschonbran-Zigeuner-Fest-Polka*, cena kop: 30.

Z piękną porą letnią wzmagają się coraz bardziej lekkie tkaniny dla Dam; w miejsce ciężkich materji, które moda usuwa. Kapelusze zaś axamitne i jedwabne również dla Dam, zastąpione zostały słomianemi i krepowemi. Oprócz zaś sukien bareżowych, pojawiają się suknie o wązkich wolantach, tudzież suknie z muślinu jedwabnego, z gazy *de Longhamps* i *Chambery*, oraz z grenadiny. Dla młodych Panienek moda wskazuje jako ubranie na głowę gustowne kapotki z krepy, ale bez wstążek i kwiatów, tylko garnirowane ząbkowaną krepą. Kapelusze te przeznaczone są właśnie na lato.

Po każdym wylewie, a następnie opadnięciu wody na Wiśle, cały brzeg powiśla, w przedłużeniu linji Saskiej Kępy, coraz smutniejszy przedstawia obraz. Wody tak zwane *Sto-Janka* i *Jakóbówka*, a nadewszystko wiosenna przy puszczaniu lodów, wybierają z Kępy kontyngens, już to w gruncie nadbrzeżnym podmywając i odrywając od czasu do czasu takowy, już to w owych nadwiślańskich topolach, które zwolna podpłukując unoszą następnie z sobą. Z tego też powodu, okręg Saskiej Kępy od strony Wisły, coraz bardziej się zmniejsza, a choć za opadnięciem wody, świeci długiemi piaszczystemi ławami, to znowu z przyborem wody, gotuje się do odstąpienia jej części z tych gruntów. W prawdzie coroczne te wylewy, użyzniają nadzwyczaj swą madą, nadwiślańskie łąki, ale korzyść ta dla mieszkańców powiśla, drogo okupywaną bywa, bo pozbawieniem się za każdy ten plon, jakiejś ziemi nadbrzeżnej. Dziś po nad brzegiem wody na całej tej linji Kępowej, leżą już podmyte przez wodę topole, równie stare jak młode, które niezabezpieczone zawczasu, posłużą na opał Gdańszczanom, lub bliższym sąsiadom rzeki. Kto wie nawet czy za jakie lat kilkanaście, nie będziemy już stale jeździć łodziami po Kępie.

P. Redaktorze! W jednym z *Kurjerów* wyczytałem przewidywanie podniesienia ceu papieru. Nie ze stanowiska xięgarskiego ani autorskiego, ale czytającego ile możności najwięcej, bardzo mię ta wiadomość zasmuciła. Dziś z powodu ceny papierów, xiążki dokupić się trudno, a cóż będzie potem? Ponieważ zaś wszystko ma swą przyczynę, więc i drogość papieru pochodzi z małej produkcji tegoż, nieodpowiedniej potrzebom. Gdyby Obywatele zasobni w kapitały zechcieli zwrócić uwagę swą, na ten rodzaj przemysłu, a połączywszy się w towarzystwo z kilkunastu członków, liczbę fabryk o jednę chociaż powiększyli, przynieśliby prawdziwie wielką przysługę krajowi, a niezawodnie sami materjalnieby zyskali. Gdym tę ważną kwestję z przyjaciołmi znającymi przedmiot rozbierał, dowiedziałem się, że z istniejących fabryk, podobno już kilka na wyższe ceny zgodziły się, jedna zaś jeszcze za ich śladem nie poszła. Gdyby więc ta ostatnia znalazła poparcie u jakiej stowarzyszonej fabryki, zapewne ceny papieru nietylko nie poszłyby w górę, ale spodziewać się należy, iż zeszłyby na niższe; a wówczas tym samym kosztem moglibyśmy więcej xiążek i pism nabywać, gdyż Panowie Wydawcy pewnieby także ceny znižyli. — *O.*

W d. 18 z. m. w wsi Lipówka w Pcie Łukowskim położonej, a do dóbr Osieckich Hr: Aug: *Potockiego*, należącej, wszczął się gwałtowny pożar, grożąc całej wiosce zniszczeniem, a kiedy przerażeni mieszkańcy, z załamanemi w rozpaczy rękami, uważając za bezskuteczne wszelkie usiłowania, w położeniu tamy rozhukanemu żywiołowi, bezwładnemi tylko widzami zostawali; wtenczas to skory zawsze w niesieniu pomocy bliźnim, przybywa W. Edward *Hordliczka*, Dziedzic Trąbki i fabryki szkła, wraz z ludźmi fabrycznemi i folwarcznemi, dwoma sikawkami, a niosąc wszędzie radę, dając przykład czynem, z poświęceniem własnej osoby, zostaje panem żywiołu, który na palących się już 3ch stodołach i jednej chacie ograniczyć się musiał. Nie pierwszy to wypadek tak szlachetnego postępowania W. *Hordliczki*, doznawali go już tu kilkakrotnie okoliczni mieszkańcy miast i wiosek, i są przejęci uwielbieniem i wdzięcznością, a do których rzędu i ja się liczę, pragnąc przeto by uczucia te we wszystkich szlachetnych sercach były dla W. *Hordliczki* żywione, poważam się obrazić skromność jego, i czyny tak piękne podać do wiadomości. — A. L. z Ga.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Waudy z Dolańskich *Jeziorańskiej*, Wdowy po niegdy Naczelniku Sekcji w Biurze Kom: Rządo: P. i Skarbu, odbędzie się o godz: w pół do 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bank Polski, ogłosił drukiem Wykaz numerów obligacji cząstkowych na złp. 500; certyfikatów lit: B. na złp. 200, i certyfikatów lit: A. na złp. 300, wylosowanych od roku 1836 do 1859, z któremi właściciele nie zgłosili się do dnia 1go Stycznia r. 1860. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*.)

Donosimy osobom interesowanym, iż tak obwieszczenie Departamentu Rękodzieł i Handlu Wewnętrznego w Ministerjum Finansów Cesarstwa, co do otworzyć się mającej w St. Petersburgu w Mcu Maju lub początku Czerwca roku przyszłego, Wystawie wyrobów rękodzielniczych, fabrycznych i rzemieślniczych w Cesarstwie i Królestwie, jak niemniej Odezwę pod tym względem do osób interessowanych, uczynioną, można przejrzeć każdo-dziennie w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Wczoraj zawarty został związek małżeński przez P. Józefa *Höhra*, tutejszego Kupca i Właściciela handlu przy ulicy Wierzbowej w Gmachu Teatralnym, z Panną Marją *Michaux*, Córką tutejszego Obywatela. Po pobłogosławieniu związku, grono godowe podejmowane było z gościnnością przez Rodziców Nowo-zamężnej, i nie jeden spełniono toast za pomyślność Młodej Pary, przy złożeniu Jej serdecznych życzeń.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego.— Mam honor zawiadomić osoby interesowane, że przez czas nieobecności mojej w Warszawie, oraz z powodu wyjazdu zagranicę Dyrektora J. *Stefaniego*, wszelkie dotyczące Instytutu Muzycznego interesa, załatwiane będą w imieniu mojem przez Wgo Radcę Dworu Ludwika *Paprockiego*, do którego interesenci mogą się zgłaszać w Środy i Soboty, od godziny 5ej do 6ej po południu, w Kancellarji Instytutu Muzycznego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, w domu *Blumenfelda*.— Apolinary *Kątski*.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki zawiadamia, że w przyszłą Niedzielę t. j. dnia 22go b. m. o godzinie 12tej w południe, w Klasztorze XX. *Augustjanów*, w lokalu szkolnym, odbędzie się kwartalne posiedzenie; na które dbali o dobro tej instytucji Członkowie, licznie przybyć raczą.

Wczoraj o godz: 12 w południe, odbyło się zebranie Kupieckie, na którym wybrani zostali: na Prezesa Trybunału Handlowego Konstanty *Gruszecki*; a na Vice-Prezesa *Polaski*; zaś na Sędziów Trybunału, PP. *Kremky*, *Arnhold*, *Galle*, *Fuchs*, *Brunn*, J. *Rawicz*, *Krause*, *Krenn*, *Herman* i *Sobolewski*.

Ludwika *Conradi*, Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej, zamieszkała przy ulicy Leszno Nro 659, w domu P. *Jaegera*, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w tej Pensji, rozpoczyna się z dniem 26 b. m.; kurs zaś nauk z dniem 1 Sierpnia r. b.

Lekarz miasta *Kamieński*, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 1085*b*, na targ Grzybowski.

Zaonegdaj, łazienki letnie koszowe stojące na Wiśle wprost ulicy Rybaki, a będące własnością starozakonnego Dawida *Najtuch*, do których przyczepione były drugie jeszcze nieukończone, tegoż samego właściciela, skutkiem pęknięcia lin przez gwałtowny przybór wody, oderwały się od lądu i płynąć zaczęły. Wewnątrz tychże znajdował się starozakonny Dawid *Winogradzki*, któremu dozór nad temi łazienkami był powierzony, a który przebudzony ze snu, widząc zagrażające mu niebezpieczeństwo, krzykiem ratunku wzywać zaczął. Głos jego usłyszany został przez jednego z Dozorców Policji Wyk: Cyrkułu 2go, który dobrawszy do pomocy dwóch ludzi, wraz z niemi czółnem na pomoc *Winogradzkiemu* pośpieszył i dopłynąwszy do łazienek, zabrał go i na ląd przywiózł; łazienki zaś które znacznemu uszkodzeniu uległy, zatrzymały się na kępie w Pólkowie.

Przy ulicy Waliców w jatce miejskiej pod Nrem 1109 otworzonej w Mcu Kwietniu r. b., a zamkniętej w Mcu Lipcu, na nowo od obecnego czasu, a mianowie od Soboty i Niedzieli, sprzedaż cząstkowa urządzoną zostanie, mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego i cielęcego, 1go, 2go i 3go gatunku jak najrzetelniej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Śluby Panieńskie*, Pani *Rakiewicz*, Panny: *Palińska*, *Dutkiewicz*, oraz PP: *Chomanowski*, *Bodurkiewicz* i *Świeszewski* po 4-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Panna *Oliwińska* 2 kroć.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie pierwszy raz Drama oryginalnie napisana, p. n. *Klara*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały* dają rs. 5 k. 53; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 54, dają rs. 93 kop: 4, wartość kuponu rs. 1 kop: 21$^1/_4$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 99, dają rs. 14 k. 97, wartość kuponu kop: 4$^1/_2$.

Austrja. *Wiedeń, 16go Lipca.* — Król *Maxymiljan* Bawarski przybył 13go b.m. do Grefenberga, gdzie 4 tygodnie bawić zamyśla. — Korrespondencje z Wiednia zapewniają, że Cesarz Francuzów zamyśla załatwić kwestję Włoską jeszcze przed upływem r. b., a to na zasadach konfederacji i za przyzwaniem na konferencję Monarchów Włoskich. Austrja i wydaleni Xiążęta Włoscy nie będą wezwani. — Podobno między wydalonymi Xiążętami Włoskiemi nastąpił pewien rodzaj umowy piśmiennej, co do postępowania, jakiego się trzymać mają w obec zaszłych we Włoszech wypadków. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Lipca.* — Dekretem Cesarskim z dnia 11go b. m. nakazanem zostało zaprowadzenie w nowych departamentach praw i przepisów dotyczących poboru podatków stałych. Z wykazu urzędowego dochodów niestałych okazuje się, że takowe w pierwszej połowie 1860 r., wyniosły 521,476,000 fr:, a zatem odpowiednio o 18,451,000 i o 11,977,000 fr: mniej, jak w półroczach 1858 i 1859 r. — Nowo-mianowani Kontr-Admirałowie *Lugeol*, *Jaurés* i *d'Aboville*, przeznaczeni zostali na Jeneralnych Majorów marynarki w portach: Rochefort, Lorient i Cherbourg. — Krąży tu pogłoska o blizkiej dymissji Hr: *Cavour*, i o coraz-większej ufności Króla Sardyńskiego dla P. *Ratazzi*. Zdaje się jednak, że wieść ta jest bezzasadna. — Interwencja Mocarstw na Wschodzie, staje się z dniem każdym prawdopobniejszą. Głoszą już, że dowództwo wyprawy Francuzkiej do Syrji, obejmie Jenerał *Trochu*. — Potwierdza się wiadomość, że jeśli wypadki Euro-

pejskie nie staną temu na przeszkodzie, wówczas Cesarz i Cesarzowa, po zwiedzeniu Sabaudji i Nicei, zrobią wycieczkę do Korsyki i Algierji. — *Patrie* zaprzecza pogłoskom, o stanowczym powrocie Jenerała *Goyon* do Francji i o zmniejszeniu załogi Francuzkiej w Rzymie. (Ind: Bel:).

Włochy. — *Corriere Mercantile* z dnia 13go b. m. podaje następne szczegóły dotyczące statku *Veloce*. Korweta pomieniona dowodzona przez Kapitana *Anguizela*, ma 8 dział i 170 ludzi, a przybyła z Milazzo, gdzie przewoziła wojska. Stanęła ona w porcie Palermitańskim, i zarzuciwszy kotwicę około okrętu Piemonckiego *Marja-Adelojda*, wywiesiła banderę parlamentarską, zawiadamiając, że ma depesze dla *Garibaldego*. Skoro Dyktator przybył na pokład, osada zatknęła sztandar trój-kolorowy z herbami Sabaudzkiemi. Kapitan statku *Veloce* oświadczył, że dwa inne statki Neapolitańskie zamierzają także przejść do *Garibaldego*. — Korrespondent Paryzkiej *Presse* donosi z Palermo, że Admirał *Persano*, dowodzący Piemonckim okrętem *Marja-Adelajda*, napisał do *Garibaldego* list, zawiadamiający go, że Rząd Turyński z nieukontentowaniem widzi pełnomocnictwa, pozostawione przez Dyktatora P. *Bertani* w Genui. „Rząd, powiedziano w tym liście, postanowił niepozwolić na wyprowadzanie czego bądź z Genui do Sycylji dopóty, dopóki *Bertani* mieszać się będzie do wyprawy.” *Garibaldi* miał odpowiedzieć na to pismo w dość ostrych wyrazach. — List P. *Persano*, ogłoszony w Turynie, wywarł pewne wrażenie, gdyż kompromituje Hr: *Cavour*. Mówiono tam o wysłaniu P. *Depreti* z missją do Sycylji. — Podług dziennika *Unione*, *Lafarina* ma być wynagrodzony posadą Ministra za zniewagę doznaną w Sycylji. *Mariari* cofa się podobno z Gabinetu Turyńskiego i zastąpiony będzie przez P. *Farini*, którego dotychczasowy urząd obejmie *Lafarina*. — Z Rzymu donoszą, że Xżę *Grammont* przy był tam 12go, a 14go miał mieć prywatne posłuchanie u Papieża. — W Neapolu nowy Gabinet nie potrafił zyskać dotychczas sympatji publicznej. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Stan rzeczy w Syrji pogorsza się z dniem każdym. Wypadki tameczne, łącznie z wzburzeniem panującem w Bośnji, Hercegowinie i Bulgarji, grożą wytoczeniem na nowo kwestji Wschodniej, i to w warunkach daleko trudniejszych jak dawniej. Liczba Chrześcjan zamordowanych w Damaszku, dochodzi do 500, nie licząc w to dzieci i kobiet, porwanych do haremów. Konsul Holenderski został zabity, Amerykański raniony, i dramat którego prologiem była rzeź] w Dżedda, rozpoczyna się na dobre, a raczej zamienia na zaciętą walkę między dwiema religjami, czyli między cywilizacją i barbarzyństwem. W obec takiego położenia rzeczy interwencja Europejska koniecznie zmienić musi swój charakter. Nie idzie tu już bowiem o protekcję dla poddanych Europejskich i Chrześcjan przeciw muzułmanom, ale o przedsięwzięcie stanowczych środków, któreby raz na zawsze zapobiegły powrotowi okropności, będących hańbą naszego wieku. Ponieważ Turcja jest bezsilną do powściągnięcia takiego barbarzyństwa, przeto Europa musi ją zastąpić w interesie cywilizacji i pokoju. Zdaje się że działania, jakie ztąd wynikną, będą wypływem zupełnej zgody mocarstw.

Pogłoska jakoby Król Neapolitański abdykował na rzecz Hr: *Syrakuzy*, nie jest stwierdzona żadną depeszą, i za mylną uważać ją należy.

Skutek missji PP. *Manna* i *Winspeare* w Turynie, nie jest wiadomy. Podobno mają czekać z rozpoczęciem układów na rezultat missji P. *La Greca*, wysłanego do Paryża. — *Garibaldi*, po wyjeździe P. *La Farina*, zamierza energicznie popierać wojnę przeciw Neapolowi. Tak przynajmniej wnosić można z proklamacji Pułkownika *Medici*, w której nietylko zapowiada rozpoczęcie działań przeciw Messynie i Neapolowi, ale oświadcza zarazem, że ochotnicy nie zatrzymają się, aż w Wenecji.

Konferencje w sprawie Sabaudji, zajmują uwagę prassy Berlińskiej. Gazeta Pruska utrzymuje, że ustąpienia uczynione w tej kwestji przez Francję, są bez żadnej wartości. (Ind: Bel:).

Londyn, *17go Lipca*. — Lord *Wodehouse*, na interpelację Lorda *Stratford* odpowiedział, że podany przez gazety opis rzezi w Damaszku, jest zupełnie prawdziwy. Zabito do 500 osób, a pomiędzy temi i Konsula Hollenderskiego.

Londyn, *18go Lipca*. — Dzisiejszy *Times* pisze: Jeśli Porta nie jest w stanie przywrócić porządek w Syrji, wtedy Mocarstwa muszą się zająć obmyśleniem przyszłości dla tego nieszczęśliwego kraju.

Wiedeń, *17go Lipca*. — *Donauzeitung* zawiadamia, że okręt *Radecki*, pod dowództwem Kapitana *Tegethof*, odpłynie do Syrji dla udzielenia opieki poddanym Austrjackim.

Paryż, *17go Lipca*. — Ciało Prawodawcze zatwierdziło budżet oraz projekt do prawa o odkupie kanałów. — Z Palermo 13go b. m. donoszą, że statek *Veloce* odpłynął ztamtąd i 12go wrócił prowadząc dwa transporta parowe.

Marsylja, *17go Lipca*. — Nadeszłe tu z Rzymu przed d. 14 wiadomości donoszą, że Papież wydał allokucję do Piemontu, w której annexją Romanji mianuje złupieniem Kościoła. — Xiążę *Grammont* miał przywieść ostateczne rady od Cesarza *Napoleona* dla Papieża i zapowiedzieć, w razie odmówienia ustąpień, wycofanie wojsk francuzkich. — Po długiej naradzie Xięcia *Grammont* z Papieżem, 20ty pułk strzelców otrzymał polecenie wymaszerować 15go b. m. i oczekiwać w Civita-Vecchia rozkazu odpłynięcia.

Konstantynopol, *17go Lipca*. — W Damaszku zamordowano 500 Chrześcjan i spalono kilka Kościołów. Konsul Amerykański jest raniony. Konsulowie Angielski i Francuzki uciekli. Na wojska regularne liczyć nie można, a obawa powszechna nie ustaje.

Turyn, *17go Lipca*. — W skutku mianowania nowego ministerstwa, do którego należy P. *Martino*, przybył z Palermo do Turynu Hr: *Amari*. — Z Neapolu pod datą 14go b. m., piszą, że patrole nieustannie krążą po mieście. — Rząd Sardyński powołał do służby 400 majtków. — *Opinione* zaprzecza pogłoskom o usunięciu się z gabinetu PP. *Farini* i *Mamiani*, i utrzymuje że Mazziniści zamyślają założyć w Sycylji swą główną kwaterę. — Sardyński Minister marynarki zamyśla kupić trzy parostatki transatlantyckie od Credit mobilier. — Depesza z Florencji donosi o przybyciu Xięcia *Carignan* do pomienionego miasta. (Schles: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — *Monitor* Paryzki z 7go b. m. zawiera artykuł o „zachwycającem Baden-Baden, które siłą pary stało się niemal przedmieściem Paryża." Autor artykułu tego P. *Claudin* powiada, że Niemcy są krajem zamętu, wszystko jest tam zawikłane, system monetarny, pismo, zamki u drzwi i numerowanie domów na ulicach. Żaden Niemiec nie może bez tabliczki zamienić 20-frankówki na swoje pieniądze. Szczególną jest także rzeczą, że w Niemczech nie sypiają na prześcieradłach lecz na serwetach, które zaledwie zakrywają materac, a przy stole zamiast serwet używają prześcieradeł. Język niemiecki zdaje się być Panu *Claudin* okropnym. „Niemcy w ogóle, mówi on, połykają niejako cały alfabet, a nie mogąc go przeżuć, wypluwają spółgłoski, a samogłoski zatrzymują w sobie." — Podwodny telegraf między Konstantynopolem i Skutary uszkodziły w kilku miejscach okręta, które stawały na kotwicy w Bosforze. Mają więc zamiar pociągnąć drut telegraficzny nad powierzchnią morza i to między dwoma wieżami, z których jedna będzie zbudowana na wybrzeżu Europy, a druga na lądzie Azji. — Czy mąż ma prawo otwierać listy pisane do żony? rozstrzygnął temi dniami sąd Berliński w następującej sprawie: Zapozwano przed sąd pewnego małżonka za to, że rozpieczętował list adresowany do swojej teściowej, u której bawiła natenczas jego żona, w podejrzeniu, że to słodki bilecik do pani małżonki. Treść listu stwierdziła najzupełniej jego podejrzenia, i sąd uznał go przeto niewinnym, orzekając w swoim wyroku, że śród takich stosunków miał wszelkie prawo otworzyć list podejrzany. — Pewny skąpiec zaprosił do siebie przyjaciela na wieczerzę, a gdy mu zaraz na początku uczty dano rzepę, rzekł: „W naszym kraju tę potrawę na ostatku dają." „Toż samo, odpowie ten, który go zaprosił, i w tutejszym kraju dzieje się."

Przyjechali do Warszawy.

Dąbski Felix Ob: z Woli Flaszczynej nr 634; Górski Konst: Ob: z Woli Pękoszewskiej nr 625; Mleczko Jan Sędzia Pok: z Jakaci nr 476.

Wyjechali: Lubieński Stan: Hr: do Ruchny; Woroniecki Bolesław Xiążę do Glinek; Xiądz Wiktor Józef Pleban do Kamienny.

Przyjechali koleją żelazną: Gromow Wasili Radca Handlowy z Paryża nr 613; Malinowski Walerjan Radca Hon: z Paryża nr 414; Baron de Prechamps Lud: dymis: Major z Berlina nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Caralli Michał Konsul Grecki w Moskwie do Paryża; Grabowski Edw: Obr: Senatu do Karlsbad; Jakowicka Tekla Żona Radcy Hon: i Jaworska Marja Żona Sędziego Pok: do Salzbrunu; Juszkiewicz Klara Wdowa po Radcy Dworu do Galicji; von Milton Emilja Małżonka Jenerała-Lejtnanta do Paryża; Mitkiewicz Antonina Małżonka Radcy Stanu do Londynu; Xiądz Topolski Leon Kanonik do Szczawnicy; Worcel Stan: Hr: do Karlsbad; Zapaśnik Jan Radca Dworu do Niemiec.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Ponieważ trzykrotnie ogłoszone w pismach publicznych licytacje, na 3-letnią dostawę drzewa opałowego, świec i oleju, dla Wojsk w Gubernji Warszawskiej nie doszły do skutku, Rząd Gubernjalny w wykonaniu Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. Nr 21,819/11,154, podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Rządu Gubernjalnego w terminach poniżej oznaczonych, następne odbywać się będą licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, a potem głośne licytowanie:

1º W dniu 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12ej z południa. Na dostawę w latach 1861/3, świec, i oleju dla Wojsk Garnizon M. Warszawy składających, od cen za funt świec łojowych wagi Rossyjskiej kop: sr: 18, za funt oleju takiejże wagi kop: sr: 12½.

2º w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12ej z południa. Na trzyletnią w latach 1861/3 dostawę drzewa opałowego, świec i oleju, dla Wojsk w Oddziale 1szym Gubernji Warszawskiej konsystujących, składającym się z Powiatów Warszawskiego (za wyłączeniem M. Warszawy) Stanisławowskiego, Łowickiego, Gostyńskiego i Rawskiego, od cen in minus następnych, za sążeń drzewa półkubiczny miary Polskiej:

a) Do obozu i kwater Rs. 3 kop: 55.
b) W pięciu powyższych Powiatach Rs. 3 kop: 8½.
Za funt świec łojowych wagi Rossyjskiej kop: 18½
Za funt oleju „ „ „ 16.

3º W dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 12ej z południa. Na takąż trzyletnią dostawę powyższych artykułów, dla Wojsk w Oddziale 2m Gubernji Warszawskiej konsystujących, składającym się z Powiatów: Łęczyckiego, Włocławskiego, Konińskiego, Kaliskiego, Piotrkowskiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego, od cen następnych, in minus, za półkubiczny sążeń drzewa miary Polskiej:

a) Do obozu i ciasnych kwater Rs. 3 kop: 55½.
b) W siedmiu powyższych Powiatach Rs. 3 kop: 5.
Za funt świec łojowych wagi Rossyjskiej kop: 18½.
Za funt oleju „ „ „ 17.

Mający zatem chęć przystąpienia do tej licytacji, każdodziennie w godzinach biurowych przejrzeć mogą warunki licytacyjne; przy deklaracjach zaś swych winni dołączyć vadium w kwocie do każdej entrepryzy warunkami oznaczonej w gotowiźnie, w Listach Zastawnych lub Obligach Skarbowych, które to vadium utrzymującego się przy licytacji zatrzymanem zostanie, na dokompletowanie kaucji, a nie utrzymującym się natychmiast powróconem będzie. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, w z. Radca Stanu, Kobylecki.

Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych.—Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku głośnej plus licytacji, na 6-letnie wydzierżawienie pola i ogrodu, własnością Głównego Domu Schronienia Starozakonnych będącego, oraz licytacji in minus, na wywózkę exkrementów kloacznych przez rok 1861, odbędą się takowe przeto po raz drugi, w dniu 11 (23) Lipca r. b., o godzinie 4ej po południu, w zwykłej sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, za Wolską rogatką położonej.—Warunki każdego czasu, wyjąwszy świąt, przejrzane być mogą w Kancellarji Głównego Domu Schronienia, od godziny 10ej z rana do 6ej z wieczora.—Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1860 r.—Zastępca Prezydującego, Henryk **Toeplitz.**

GŁÓWNY SKŁAD SZKŁA

Z FABRYKI JANA FALIŃSKIEGO,

pod Nr 369 obok Dobroczynności,

przeniesiony został na ulicę Podwal pod Nr 482,

w domu Wgo Zeidler.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nadszedł znaczny transport **TAFLI Lagrowych,** które sprzedaję po cenach fabrycznych, to jest kopa hutnicza Nr 1 po Złp: 12; Nr 2 po Złp: 10; Nr 3 po Złp: 8. Zaś **SZKŁO Taflowe** z pół białago szkła, skrzynia zawierająca tafli 120 po Złp: 80; Nr 2 mniej czyste, po Złp: 70.—Wprawianie i przyrzynanie **szyb**, uskuteczia się po cenach najumiarkowańszych. — **Karol Wiedmann.**

Na mocy upoważnienia Trybunału tutejszego, i tytułów prawnych, w dniu 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 10ej z rana i dni następnych, w Handlu w domu Nr 452 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację: **WINA** Węgierskie stare, w znakomitej partji, Wina Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie, w butelkach i oxeftach, Arak stary, Towary suche, utensylja, rygały sklepowe i piwniczne, i t. p. przedmiota. — Ludwik *Wichrowski*, Komornik Trybunału.

Dwa **Pokoje** z Kuchnią angielską, widne, ze wschodami porządnemi, na 2m piętrze od frontu, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Mostowej Nr 220/1, naprzeciw Winawera. Wiadomość u Gospodarza domu, na 1m piętrze.—Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** o 6u oktawach, mahoniowy, Fabryki Maxa, w dobrym stanie; widzieć go można codzień od godz: 11ej rano do 1ej z południa.

Xiążka Składowa do wódki, Rozamundy Ohm, w drodze od rogatek Wolskich do domu Ner 3086, w dniu 18 b. m. zaginęła. Ktoby takową znalazł, raczy oddać pod wskazany Numer, za wynagrodzeniem, gdyby takowego żądał.

ANGIELSKIE GWOŹDZIE

we wszelkich gatunkach, po cenach fabrycznych, dla kupujących hurtownie z odstąpieniem stosownego rabatu, są do nabycia przy ulicy Żabiej pod Numerem 950, w Sklepie Wyrobów Druciannych.

J. Neüman.

Jest do sprzedania **Kocz** nowy, na leżących resorach z pakunkami, oraz **Kocz** faeton używany, na leżących resorach; Kocz zwyczajny na leżących resorach, zdatny na miasto i do podróży; Prelotka tulska i Najdyczanka na leżących resorach; jest także do wynajęcia dwa **Pokoje** na dole od frontu dla kawalerów, mogą być osobne wchody, przy ulicy Leszno Nr 729; dowiedzieć się można u Stróża.

Kto ma do ulokowania Rs. 7,500, na 1szy Numer hypoteki possesji w Warszawie, raczy zgłosić się do Cukierni P. Nowaczyńskiego, przy ulicy Nowy-Świat w domu JW. Hr: Zamoyskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.

Potrzebne są **PANNY** zdatne do szycia bielizny.—Tamże mogą się zgłosić i do nauki. Ulica Trębacka Nr 639.— J. *German.*

POKÓJ jeden, Przedpokój z Kominem, do najęcia każdego czasu, pod Numerem 1392 przy ulicy Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze w oficynie. Wiadomość na miejscu.

DO NAJĘCIA

RÓŻNE LOKALE

zalecające się jak najpraktyczniejszym rozkładem, każdy z osobnem wejściem do Kuchni widnych i obszernych; w nowo wybudowanym domu, przy ulicy Brackiej, obok Chmielnej, pod Nrem 19 nowym,

od dnia 1go Października 1860 r.

OSOBA życząca się zabrać do Żytomierza na wspólny koszt, Karetką wygodną lecz bez pakunków, może się zgłosić pod Nr 546 przy ulicy Długiej, najdalej do Wtorku wyjazd ma nastąpić.—Tamże jest do sprzedania **KOCZ** używany zupełnie w dobrym stanie, na resorach leżących.

FABRYKA POWOZÓW ADOLFA HERTEL,

exystująca od lat kilku przy ulicy Orlej, przeniesioną została obecnie na ulicę Długą Nr 546, o czem zawiadamiam Szanownych Panów którzy mnie względami swemi zaszczycać raczą. W tejże Fabryce są do sprzedania POWOZY większe i mniejsze, mocno zbudowane i elegancko wykończone, oraz NAJDYCZANKA do podróży i KOCZ używany na resorach leżących.

Zarząd Naczelnika Inżenierów 1ej Armji, podaje do publicznej wiadomości, że w Sali Posiedzeń tegoż Zarządu, w Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadelli, w dniach 8 (20) i 11 (23) Lipca r. b. odbędą się licytacje na wykonanie z materjałami i robotnikiem entrepreuera, następujących robót:

1) W mieście **Lublinie: a)** na wybudowanie **Baraku**, dla miejscowej Inwalidnej Komendy za Rs. 7,750 kop: 59; **b)** wybudowanie **Baraku** na stajnie i składy za Rs. 954 kop: 1; **c)** wybudowanie **Kloaki** z drzewa za Rs. 270 kop: 87; **d)** wybudowanie **Studni** za Rs. 459 kop: 27.

2) W **Brześć-Litewskiej twierdzy: a)** wybudowanie nowego drewnianego **Mostu** na palach przez lewą odnogę rzeki Muchawca, z rozebraniem starego mostu za Rs. 6,917 kop: 51; **b)** Takiegoż **Mostu** z izbicami przez prawą odnogę rzeki Muchawca, z rozebraniem starego mostu i izbic za Rs. 7,456 kop: 40; **c)** Zbudowanie do nowego mostu przez lewą odnogę rzeki Muchawca, **6 Izbic** z rozebraniem starych, za Rs. 1;068 kop: 59; **d)** Urządzenie, konserwacją i zdjęcie **pływającego Mostu** przez rzekę Muchawiec za Rs. 568 kop: 18; **e) Reparacje dachów** w zabudowaniach Szpitala, z postawieniem w głównym gmachu 20 kolumn drewnianych i pomalowaniem dachów czerwoną olejną farbą, za Rs. 9,241 kop: 84.

Licytacja rozpocznie się od wyżej wymienionych, kosztorysami obliczonych summ, i będzie się odbywała in minus.

Mający chęć podjęcia się wykonania tych robót, obowiązani zgłosić się do Zarządu na termina wyżej oznaczone do Zarządu Naczelnika Inżynierów, i złożyć jako kaucję, trzecią część ogłoszonych do licytacji summ.

Kaucja w gotowiźnie będzie przyjętą w dniu licytacji, zawierająca się zaś w dokumentach na nieruchomości, powinna być złożoną pięcioma dniami przed licytacją.

Szczegółowe warunki z kosztorysami, mogą być przejrzane w tymże Zarządzie, od godziny 10ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy dni Świątecznych i Galowych. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, *Grodzki.* — Radca Honorowy F. *Woszczyński.*

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Juljan *Ciemniewski*, Patron przy Trybunale Cywilnym Gub: Warsz: w Warszawie, zawiadamia strony interessowane, iż przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 484*a*, przy ulicy Miodowej, do domu dawniej *Kochanowskich*, a teraz *Hryniewicza*.

Jeśli jest obecnym w Warszawie P. Edward *Bondi*, Lekarz z Kijowa, zgłosić się raczy w dość ważnym interesie do hotelu Polskiego pod Nr 36.

Doktor *Rossman*, obrał mieszkanie przy ulicy Chmielnej Nro 1565 A. (róg ulicy Brackiej). Przyjmuje chorych z rana do godz: 8ej i po południu od 2ej do 4tej.

Donoszą z Bukowiny: Dnia 5go i 6go b. m. spadły w górzystych okolicach Bukowiny, a mianowicie w Powiecie Soleckim i Homorskim, śniegi, które przez dwie doby leżały.

Kto wczoraj zgubił w Ogrodzie Saskim portmonetkę z pieniędzmi, może ją odebrać u staruszka strzegącego dzieci podające wodę przy pompie w tymże ogrodzie.

DONIESIENIA.

Idąc wczoraj przed wieczorem od ulicy Nalewek, przez Ogród i Plac Krasińskich, na ulicę Sto-Jerską, zgubiono **Spilkę** złotą. Uprasza się uczciwego znalazcy, aby raczył oddać takową do Handlu Sukiennego Feinkinda, na Placu Krasińskich, gdzie odebrać może stosowne wynagrodzenie.

Nagrody Rs. 25.— Dnia 18go Lipca, przejeżdżając ulicami Franciszkańską i Nalewki, do Marymontskich rogatek, zgubiono **Rubli** srebrem **225,** obwinięte w papier. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowych, za powyższą nagrodą, do Sztabu Ołoneckiego Pułku na Bielanach. — Wymienione pieniądze są Skarbowe, a osoba której były powierzone, podlega wielkiej odpowiedzialności.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.— Wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletnich po Karolu Schmoll pozostałych dzieci, stosownie do uchwały Rady familijnej, z dnia 6 (18) Maja r. b., i na mocy rozporządzenia JW. Radcy Stanu, Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej, z dnia 15 (27) Czerwca r. b. Nr 4997, przed podpisanym Rejentem dopełnioną zostanie, w mieście Dobrzyniu nad Wisłą, Okręgu Lipnowskim, Gubernji Płockiej położonym, w d. 15 (27) Lipca r. b., od godziny 10ej z rana i dni następnych, sprzedaż ruchomości, jako to: prawa posiadania Apteki, wszelkich rekwizytów do niej należących, oraz materjałów aptecznych spisem inwentarza, przez Ignacego Walęckiego, Rejenta w Lipnie, w dniu 6 (18) Maja r. b. sporządzonym, objętych, do spadku po Karolu Schmoll należących, a to w ścisłym zastosowaniu się do reskryptu Komissji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 2 (14) Kwietnia 1845, Nr 1919, oraz Art: 18 Ustawy dla Farmaceutów, Materjalistów i Kupców dla Aptek, Składów, Handlów, Materjałów Aptecznych i Farb wydanych, za gotowiznę zaraz płacić się winną.—Płock dnia 4 (16) Lipca) 1860 r. — **Michał Wołowski.**

Z powodu zmiany wystawy frontowej w Zakładzie wyrobów rękawiczniczych L. *Kunickiego*, przy ulicy Długiej Nro 586, w domu W. *Placzkowskiego*, są do nabycia każdego czasu **SZAFKI** oszklone z postumentami i markizami, które dotychczas stanowiły wystawę frontową. Wiadomość powziąść można w tymże Magazynie.

OGRÓD NOWO-WARSZAWSKI

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755.

Dziś Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją Józefa **Fuchs**, Kapelmistrza z Wiednia. — Jutro zaś Zabawa Muzykalna, w której wykonane zostaną najnowsze dzieła tegoczesnych kompozytorów. Ogród będzie uilluminowany i spalone będą Bengalskie różnokolorowe Ognie.



Wczoraj o godz: 8ej rano, zginęła **Suczka** z angielskiej rassy, czyli Charcik mały, mająca 9 miesięcy, koloru orzechowego, ogonek długi tegoż koloru, na końcu biały; łaskawy znalazca raczy odesłać pod Nr 1809 C, D, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu P. Kaftala, do Właściciela tegoż domu, któremu się deklaruje przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 24.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 7 cali 11. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Diana de Solanges* (1szy raz).

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzykalna,
pod dyrekcją
B. BILSEGO,
z Orkiestrą z 44ch osób złożoną.
Początek o godzinie 6tej. Cena wejścia kop: 17½.

Na **Foxalu,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1297, **Orkiestra Węgierska** z Debreczyna, dziś i jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie pod dyrekcją Pana Karola **Bocka,** przytem często będą dawane Ognie brylantowe; przeto gospodarz tego Zakładu, poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Piwem z browaru Pana Lentzkiego, prosto z lodowni, **Kufel po gr: 6,** oraz z różnemi Przekąskami na zimno i gorąco. — Programu nabyć można przy Kassie. — **Rothe.**

WIELKA MUZYKA WOJSKOWA
nowo-przybyła, po raz pierwszy grać będzie, **HECA** ze sztukami gimnastycznemi, oraz i inne przyjemności, które przygotowałem dla Prześwietnej Publiczności, **na jutro** i **Niedzielę,** w Zakładzie **pod Lipką** przy ulicy Przejazd, gdzie przy Bawarze z Fabryki Haberbusch, Schiele i Klave i rozmaitych Przekąskach, na zakończenie **Capstrzyk** Wojskowy i **Ognie** Bengalskie. — **Klingrath.**

Orkiestra Węgierska,

pod dyrekcją Pana Jana **Petkesz**, grywająca codziennie w **OGRODZIE** przy ulicy Długiej pod Nr 586B w domu Sukcessorów Cyprysińskiego, wykona dziś między innemi: wyjątki z Opery Lukrecja Borgia i Potpourri E. Bacha.

POJUTRZE W KASKADZIE
za Rogatką Marymontską, spalony będzie

FAJERWERK

a **Muzyka Wojskowa** od godziny 4ej z południa wykonywać będzie najnowsze dzieła: wieczorem zaś Lasek Kaskadzki uilluminowany będzie kolorowemi ogniami. Wszelkich Potraw i Napojów dostać będzie można przy rychłej usłudze.

PROGRAM FAJERWERKU.

1. Wystrzał armatni.
2. Telegraf Skowronek.
3. Cztery małe Race.
4. Słońce brylantowego ognia.
5. Dwie duże wodne Fontanny brylantowego ognia.
6. Kaskada.
7. Sześć małych Rac.
8. Słońce z jądrem.
9. Telegraf.
10. 8 Rzymksich Świec z różnokolorowemi gwiazdkami.
11. Kometa rozpadający się na mnóstwo gwiazdek.
12. Palmowe drzewo brylantowego ognia.
13. Wielkie Tableau finałowe.
14. Pot-a-feu ze 100ma szermelami.
15. Ognie Bengals: różnokol.

Fajerwerk wzięty z Artylleryjskiego Laboratorjum.



MENAŻERJA

PP. DRUAT I CHANTER,
tylko jeszcze *kilka dni* w Warszawie zabawi, na co zwracamy uwagę Publiczności. Ostatnie przedstawienie w przyszłą Niedzielę.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Lipca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*